Wydanie AB *Numer nie jest antydatowany*

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-48

Rok III. Lwów, poniedziałek 5 kwietnia 1937 r. Nr. 93

Śmiertelne szczątki ś. p. K. Szymanowskiego przybyły do kraju

Poznań, 4. 4. (PAT). Śmiertelne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego przybyły dziś rano do kraju. Około godz. 4-ej rano nadjechał wagon wiozący trumnę wielkiego kompozytora na dworzec stacji granicznej w Zbąszyniu. Na peronie, udekorowanym zielenią oraz flagami narodowymi i żałobnymi, oczekiwała na pociąg delegacja stowarzyszenia muzyków polskich, delegowany z poznańskiej dyrekcji kolei państwowych radca Czyndacki, przedstawiciele władz i organizacyj miejscowych i warta honorowa, którą wystawiło K. P. W.

Z wagonu niemieckiego delegacja stow. muzyków polskich przeniosła trumnę do przygotowanego wagonu-kaplicy, po czym wysłała depeszę do matki zmarłego z zawiadomieniem o przybyciu prochów jej syna do ziemi ojczystej. Trumnie towarzyszyli siostra zmarłego p. Stanisława Korwin-Szymanowska, p. Taube i p. Rościszewski z Poznania.

O godz. 14.10 wjechał pociąg na dworzec stolicy Wielkopolski, udekorowany zielenią, chorągwiami o barwach narodowych i czarna krepą. W chwili wjazdu zagrzmiały kotły miejskiej orkiestry symfonicznej w posępnym rytmie marsza żałobnego Chopina. Batutę dzierżył dyrektor opery poznańskiej p. dr. Zygmunt Latoszewski. Wagon żałobny, przybrany bogato zielenią i kwiatami oraz oznanczony wielkim białym krzyżem, został odczepiony, a jego wrota szeroko rozwarte.

Na peronie zebrał się komitet miejscowy uczczenia pamięci Karola Szymanowskiego, przedstawiciele władz z wicewojewodą Walickim starostą grodzkim Podhorodeńskim i wiceprezydentem miasta inż. Ruge na czele, dalej reprezentanci , sądownictwa szkolnictwa, świata naukowego, kulturalnego i artystycznego, instytucyj i zrzeszeń z pocztami sztandarowymi, na dalszych zaś peronach były ustawione szpalery ze sztandarami związków kombatanckich, cechów. korporacyj, szkół i harcerstwa.

Do wagonu-kaplicy, w którym stała trumna w powodzi białego bzu, wstawiono lichtarze i zapalono świece. Jako pierwszy zabrał głos wiceprezydent miasta inż. Ruge, który przywitał zwłoki genialnego muzyka na ziemi ojczystej rzewnymi słowy, po nim złożył hołd cieniom Szymanowskiego prezes Wielkop. Związków śpiewaczych poseł dr. Leon Surzyński, uwypuklając znaczenie i nieśmiertelną wartość jego twórczości. Po przemówieniach wniesiono do wagonu-kaplicy wieńce i naręcze kwiatów m. in. od zarządu m. Poznania, Zrzeszenia Związków kulturalnych i artystycznych Poznania, operę poznańską itd. Połączone chóry męskie pod batutą prof. Raczkowskiego zaintonowały utwór Feliksa Nowowiejskiego „Do Ojczyzny" do słów Zygmunta Krasińskiego.

Wagon-kaplica przyczepiono następnie do pociągu warszawskiego, który o godz. 14.55 opuścił dworzec oznański, udając się w dalsza drogę do Warszawy. Odjeżdżająca trumnę żegnał chór odśpiewaniem „Salve Regina". Z mostu kolejowego, przebiegającego ponad torami, przypatrywały się podniosłej uroczystości żałobnej tysiące mieszkańców Poznania.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dzisiaj wieczorem przybył do Warszawy wagon żałobny, wiozący trumnę ze zwłokami śp. Karola Szymanowskiego.

* * *

Kierownik Opery Lwowskiej p. Roman Wraga wysłał następującą depeszę:

„Pani Stanisława Korwin Szymanowska, Warszawa, Marszałkowska 18.

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Brata, wielkiego kompozytora Polski, wyrażam W. Pani imieniem Opery Lwowskiej i własnym wyrazy najgłębszego współczucia. — Roman Wraga, kier. Opery Lwowskiej".

Lwów, dnia 4 kwietnia 1937 r.

Po dziesięciu latach

Obóz Wielkiej Polski ogłoszony został na zjeździe odbytym dnia 4 grudnia w Poznaniu. W kilka tygodni później spośród grona ludzi, dziś zgrupowanych w „Dzienniku Polskim" wyszła inicjatywa zorganizowania w ramach ogólnych O. W. P. autonomicznej sekcji „młodych", czyli tego pierwszego pokolenia powojennego, które wówczas świeżo opuściło mury akademickie. Inicjatywa naprzód odrzucona, następnie po krótkim wahaniu została przez centralę organizacji, przyjęta.

Lwowska grupa inicjatorów przystąpiła do pracy i w dniu 4 kwietnia odbył się pierwszy, organizacyjny zjazd Młodych we Lwowie a potem czerwcowy w Poznaniu. Rozpoczyna się żywiołowy rozwój Ruchu Młodych, obejmujący coraz nowe miasta i województwa, aż jesienią na ogólnym zjeździe warszawskim powstaje władza centralna organizacji, jako autonomiczna jednostka, przy centrali O. W. P.

Rychło potem „sekcja młodych" okazuje się jedynym żywotnym działem pracy Obozu. Obóz Wielkiej Polski staje się Ruchem Młodych, uznającym autorytet R. Dmowskiego i w ten sposób związanym ze Stronnictwem Narodowym.

Inicjatorzy i organizatorzy Ruchu Młodych Wielkiej Polski należą do tego powojennego pokolenia, które, odbywszy służbę wojenną w latach 1919—1920 pod naczelnym dowództwem Józefa Piłsudskiego, powróciło potem na uniwersytety i tam rozpoczęło pracę w imię haseł narodowych. Głosiciele ówcześni i nauczyciele tych haseł skierowali wysiłek polityczny owego pokolenia p r z e c i w polityce Marsz. Piłsudskiego.

Żołnierska, wojenna szkoła pozostawiła jednak w duszy ślady trwałe, głębokie i niezatarte:

idealizm realizatorski, rycerski — nie utopijny, ani sekciarski,

konstruktywizm państwowy — nie negację,

poczucie suwerennej odpowiedzialności za państwo, wykształcone na polach bitew — nie ambitną lekkomyślność partyjnictwa,

zmysł prawa, władzy i hierarchii — nie warcholstwo ani anarchizm.

Za hasłami tego duchą poszliśmy, gdy wysunął je Dmowski, tworząc Obóz Wielkiej Polski. W imię wierności tym hasłom i dla ich realizacji zerwaliśmy z nim, gdy wielkie dzieło K o n s t y t u c j i K w i e t n i o w e j przyniosła konkretną i rzeczywistą syntezę konstruktywnego mitu naszej młodości.

Dojrzałość, doświadczenie i bezpośrednia obserwacja życia i faktów pozwoliły nam też po przez mgławice partyjnej propagandy i frazeologii dojrzeć życie, czyny i postać J ó z e f a P i ł s u d s k i e g o.

Dokonał się głęboki przełom, zrosła w duszach nowa synteza życia narodowego i rozpoczęła się trudna, ciężka walka: o nową prawdę wewnętrzną polityki polskiej, o zwycięstwo ducha syntezy, konstrukcji i cią głości nad powrotną falą rozkładu, o zdobycie nowego i wyższego szczebla rozwoju narodowego.

Wobec młodszych i coraz młodszych, nadchodzących pokoleń, szczególny, nieodparty ciąży na nas obowiązek:

p r z e k a z a ć im doświadczenie własnego przeżycia,

u w o l n i ć od młodzieńczej choroby niedobrego i zbytecznego dziedzictwa, z której wychodzą słabsi albo wykrzywieni,

u t o r o w a ć do rzeczywistości, dzisiejszej i tworzącej się, d r o g ę prostą i bezpośrednią, oczyszczoną z anachronicznych barykad i pianiaczej nienawiści,

o t w o r z y ć oczy na Polskę dzisiejszą, złą i dobrą, piękną i szpetną, trudną i prometejską, ale własną, żywą, rzeczywistą, wdzięczną za ofiarny trud i wysiłek, zdrową i rosnącą w siły, idącą ku W i e l k o ś c i.

ZDZISŁAW STAHL

PREMIERA „DZIADÓW" W SOFII

Sofia, 4. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem w Sofii odbyła się premiera „Dziadów" Adama Mickiewicza, w opracowaniu i reżyserii Leona Schillera.

Zapowiadana oddawna i niecierpliwie oczekiwana premiera arcydzieła polskiego wieszcza zgromadziła na uroczystym przedstawieniu najwybitniejsze osobistości świata politycznego z członkami rządu oraz reprezentantów nauki, literatury i sztuki oraz korpusu dyplomatycznego.

Polskę reprezentował minister pełn. R. P. w Sofii Tarnowski, który przybył wraz z całym personelem poselstwa polskiego.

SUKCES POLSKIEGO KONCERTU W HADZE

Haga, 4. 4. (PAT.) W wypełnionej po brzegi sali Filharmonii rotterdamskiej, odbył się koncert symfoniczny, poświęcony wyłącznie współczesnej muzyce polskiej.

W programie były: „Symphonie Concertante" Karola Szymanowskiego i „Mała uwertura" Romana Palestra. — Orkiestrą dyrygował Edward Flipse, solistą był pianista polski — prof. Zbigniew Drzewiecki, któremu publiczność zgotowała serdeczną owację.

Na koncercie obecny był poseł R. P. w Hadze Babiński wraz z członkami poselstwa. Sukces koncertu zaliczyć należy do bardzo poważnych.

ARESZTOWANIE PODPALACZA

Sztokholm, 4. 4. (PAT). W Karlskrona aresztowano roznosiciela bryłkietów, co do którego istniały podejrzenia, że jest podpalaczem. W czasie śledztwa aresztowany przyznał, że w ciągu 7 lat podpalił 13 domów „dla przerwania monotonii wieczorów zimowych".

Cud wsi polskiej

Tak jak tworząc Gdynię pokazała Polska światu czego potrafi w dziedzinie budowy portów i miast, tak w Liskowie dowiodła, że nie zawsze wieś polska musi ustępować kultura wsi innych krajów. Lisków koło Kalisza, zwany wzorową wsią, przewyższa nawet to co osiągnięto w wielu krajach zachodnio - europejskich. Stoi on na daleko wyższym poziomie cywilizacji i kultury niż wiele miasteczek na kresach wschodnich, lub nawet w centrum kraju. Pierwszym pytaniem, jakie się nasuwa w odniesieniu do takiego zjawiska jest: „Kto zrobił Lisków tym, czym jest on obecnie?" Może to rząd udzielił specjalnych subsydiów tej wiosce dla pokazania jak życie wsi polskiej może być zorganizowane. Może znajdują się tam jakieś bogactwa naturalne, które pozwoliły ludności wznieść się na wyższy poziom dobrobytu. Może wreszcie jakiś bogacz obdarował Lisków w przystępie fantazji kilkoma milionami, aby zrobić z niego „wieś wzorową?".

Odpowiedź jest zupełnie inna i niespodziewana. Lisków wiele z swoich urządzeń posiadał jeszcze przed wojną, gdy rząd zaborczy nie tylko nie pomagał inicjatywie społecznej, ale ją hamował wszelkimi sposobami. Bogactw naturalnych nie posiada żadnych, a nawet gleba liskowska jest dość nieurodzajna. Nikt z zewnątrz liskowianom nie pomagał, dopóki nie osiągnęli oni pewnych wyników własną pracą. Sekret rozwoju Liskowa jest inny — jest nim działalność ks. prałata Blizińskiego, który od trzydziestu pięciu lat opiekuje się parafią liskowską. Gdy młody proboszcz przybył do niej w 1910 r. zastał typową, polską wieś, może bardziej jeszcze zacofaną od innych. 87 proc. mieszkańców było analfabetów, zaś całe życie gospodarcze koncentrowało się w dwóch karczmach żydowskich, które służyły za miejsce zbytu produktów, za bank pożyczający pieniądze na lichwiarskie procenty i za jedyne miejsce rozrywki. Nie potrzeba dodawać, że większa część skromnych dochodów miejscowych chłopów obracana była na wódkę.

Trudno jest w pobieżnym tym szkicu opisać całą długą i mozolną drogę, która dzieli dzisiejszy Lisków od obecnego. Była to prawdziwa epopea walki z ciemnotą, biedą, złą wolą władz zaborczych, zniszczeniem wojennym i wszystkimi tymi instynktami, które sprawiają, że inne wsie okoliczne do dziś dnia niewiele się zmieniły od lat czterdziestu. Jak długa była ta droga i jak wiele trzeba było wysiłków, aby przejść przez nią zwycięsko, to najlepiej zrozumiemy patrząc na Lisków takim, jakim jest on dzisiaj.

Większość domów jest murowanych i krytych dachówką, wszystko z własnej cegielni i betoniarni. Główna ulica jest gładko brukowana i zaopatrzona w krawężniki oraz chodniki betonowe. Wieczorem cały Lisków jest oświetlony elektrycznością. Wszystkie instytucje społeczne i szereg domów prywatnych posiadają instalacje kanalizacyjne i wodociągowe.

Instytucji zaś społecznych jest w Liskowie bardzo wiele — wszystkie stworzone wspólnym wysiłkiem parafian pod kierownictwem ks. prałata Blizińskiego. Parowa Mleczarnia Spółdzielcza, założona w 1911 r. ma 2.218 członków, a więc wielu z poza Liskowa, który ma tylko tysiąc mieszkańców. Zaopatrzona jest ona w nowoczesne urządzenia do wyrobu masła, które sprzedawane jest głównie do Łodzi. Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe, z własnym sklepem, jest głównym ośrodkiem życia spółdzielczego w Liskowie. Obrót za rok 1936 wyniósł pół miliona złotych. Istnieje także spółdzielczy młyn parowy, spółdzielcza piekarnia i spółdzielcza cegielnia i betoniarnia.

Rachunki wszystkich tych instytucji prowadzone są przez Bank Ludowy (Kasę Stefczyka), którego obrót w 1936 r. wyniósł 1,764.520 zł. Gromadzi on wszystkie oszczędności, udziela pożyczek i wogóle koncentruje życie ekonomiczne okolicy.

Szkoła powszechna 7-mio klasowa ma 11 oddziałów, w których pobiera naukę 550 dzieci. Szkoła Handlowo-Społeczna, z kursem 5-cio miesięcznym, przygotowuje uczniów do celowej pracy na roli i wychowuje ich w duchu spółdzielczym, któremu zawdzięcza Lisków swój rozwój. Szkoła zawodowa żeńska, z kursem 3letnim kształci dziewczęta w kroju, szyciu, trykotarstwie, tkactwie, zdobnictwie, ogrodnictwie, pszczelnictwie i gospodarstwie domowym. Przy obu tych szkołach są internaty na 40 uczniów, w których młodzież zamiejscowa utrzymuje się za 30 zł. miesięcznie.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, oraz Przedszkole zajmują się najmłodszymi. Boisko sportowe daje starszej młodzieży sprawność fizyczną, zaś Ośrodek Zdrowia zapobiega chorobom, zwłaszcza ocznym.

Rozrywki dostarcza sala Domu Spółdzielczego, obliczona na 300 osób, gdzie odbywają się przedstawienia teatralne i kinematograficzne odczyty, koncerty i inne imprezy. W 1937 roku wybudowano nowy dom sportowo-rozrywkowy na 1000 osób, z salą gimnastyczną, która może być używaną do wyświetlania filmów, i t. d. Poza tym są trzy świetlice, dobrze wyekwipowana straż ogniowa, przytułek dla starców, biblioteka, czytelnia i t. d. Sierociniec na 300 dzieci, również założony przez ks. prałata Blizińskiego, stanowi sam w sobie sporą wioskę, zaopatrzoną we wszystkie nowoczesne urządzenia: zakład kąpielowy, szpital, gabinet, dentystyczny, i t. d. Posiada on także szkołę rzemieślniczo-przemysłową i szereg innych instytucyj wewnętrznych. Nie wyczerpaliśmy jeszcze listy wielu rzeczy, z których Lisków może być dumnym, bowiem jest ona bardzo długa. Nie wolno nam jednak pominąć tej instytucji, której zawdzięczają swoje powstanie wszystkie inne. Jest nią kościół parafialny.

Lisków i jego urządzenia niewątpliwie ujrzy wiele tysięcy osób, gdyż sposobność do tego da wystawa, jaka otwarta zostanie w lecie roku bieżącego.

ENUNCJACJA GEN. LUDENDORFA

Berlin, 4. 4. (PAT). Gen. Ludendorf ogłasza w ostatnim numerze wydawanego przez siebie tygodnika „Am Heiligen Quell Deutscher Kraft" wyjaśnienia, dotyczące pojednania, które nastąpiło między nim a kanclerzem Hitlerem.

Gen. Ludendorf stwierdza z zadowoleniem, że kanclerz Hitler zniósł ograniczenia stosowane dotychczas w stosunku do realizacji światopoglądu i zasad propagowanych przez ideowy obóz Ludendorfa. Zwolennicy tego obozu korzystać będą odtąd z pełni uprawnień na równi z innymi obywatelami Rzeszy, należącymi do wspólnot religijnych, przewidzianych 24 punktem programu partyjnego. Ludendorf wyraża za to wdzięczność kanclerzowi Hitlerowi zapewniając go, że od tej chwili prowadzić będzie walkę o wzmocnienie państwa totalnego.

WYPADEK SAMOCHODOWY MARII GORCZYŃSKIEJ

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — s. b.) Znana artystka teatrów warszawskich Maria Gorczyńska uległa dziś wypadkowi samochodowemu. Stan p. Gorczyńskiej nie groźny, lecz będzie wymagał dłuższego leczenia.

Robotnicy pomorscy zgrupowani w Z. Z. Z. wstępują do Obozu Adama Koca

Toruń, 4. 4. (PAT) **W ubiegłą sobotę odbyło się w Toruniu posiedzenie rady okregowej ZZZ przy udziale wszystkich prezesów związków zawodowych, wchodzących w skład tej organizacji, jak: szoferów, rzeźników, murarzy, robotników budowlanych, tramwajarzy, robotników miejskich, pracowników gazowni i elektrowni, dozorców domowych, kelnerów itd.**

W czasie posiedzenia zabierali głos wszyscy prezesi poszczególnych związków w liczbie 30. Po dyskusji uchwalono rezolucje, stwierdzającą, iż deklaracja płk. Koca, nawołująca do łączenia się w Obozie Zjednoczenia Narodowego, odpowiada całkowicie poglądom zebranych. Robotnicy pomorscy, należący do Rady okregowej i oddziałów ZZZ — stwierdza dalej rezolucja — widzą, że wyzwolenie gospodarcze Polski można osiągnąć jedynie przez wysiłek całego narodu w Obozie Zjednoczenia Narodowego i dlatego, chcąc przyczynić się pozytywną pracą do podciągnięcia Polski wzwyż, zmuszeni są po uchwałach kongresu ZZZ w Warszawie zerwać łączność organizacyjną z centralą ZZZ w Warszawie i przystąpić do powołania nowej samodzielnej organizacji.

Rezolucja zawiera apel do świata pracy w całej Polsce, aby wzorem Pomorza przystąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po uchwaleniu rezolucji powzięto decyzje, dotyczącą majątku ZZZ, który łącznie ze sztandarem przechodzi na własność nowej organizacji.

Tekst rezolucji postanowiono przesłać do wiadomości płk. Koca.

B. szef G. P. U. Jagoda w niełasce

Moskwa, 4. 4. (PAT). Agencja Tass komunikuje: Na skutek wykrycia nadużyć służbowych o charakterze kryminalnym, popełnionych przez ludowego komisarza poczt i telegrafów i telefonów Jagodę prezydium centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. postanowiło usunąć Jagodę z zajmowanego stanowiska i przekazać jego sprawę władzom śledczym.

Moskwa, 4. 4. (PAT). Komunikat o zwolnieniu Jagody ze stanowiska ludowego komisarza łączności, oraz o oskarżeniu go o przestępstwa kryminalne i przekazaniu jego sprawy sądowym władzom śledczym, dzisiejsza ranna prasa moskiewska umieściła na widocznym miejscu.

Wprawdzie przeniesienie Jagody z komisariatu spraw wewnętrznych do komisariatu łączności było uważane za degradację i koniec jego kariery politycznej, to jednak wiadomość o przekazaniu Jagody sędziemu śledczemu wywołała olbrzymią sensację w moskiewskich kołach sowieckich i zagranicznych. Publiczność sowiecka przyjęła tę wiadomość z dużym zadowoleniem.

Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, Jagoda wkrótce po usunięciu go ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych, rozchorował się poważnie na serce i od pewnego czasu nie opuszczał łóżka. Wobec poważnego stanu jego zdrowia, znajduje się on pod aresztem domowym.

W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że Jagodzie zostanie wytoczony proces publiczny, który będzie wielką sensacją, albowiem stanie przed sądem członek partii bolszewickiej od r. 1907, uczestnik wojny domowej, członek prezydium czerezwyczajki od r. 1920 i faktyczny kierownik wszechwładnego GPU od r. 1924 oraz członek CKW ZSRR.

Sukces „Fołksfrontu"
w Syndykacie Dziennikarzy Lwowskich

Wczoraj doroczne Walne Zgromadzenie w sali Giełdy Izby Przem.-Handlowej odbyli członkowie Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich: dr. Henryk **Batowski**, Stanisław Rossowski, następnie dr. Włodzimierz **Jampolski**, inż. Artur **Hausner**, Jan Szczyrek i Bronisław **Skalak**, wszyscy z zawieszonej „Trybuny Robotniczej", Abraham **Brat**, Henryk **Blaustein**, Leon **Charap**, dr. Izaak **Damm**, Benzion **Ginsberg**, Naftali **Hauser**, Jakub **Halpern**, Henryk **Hescheles**, Emil Janusz **Igel**, Henryk **Jonas**, Zygmunt **Juris**, mgr. Bertold **Kahn**, Aniela **Kallas-Kahlenberg**, Naftali **Nikodem**, **Kopel-Kopilewicz**, Fryderyk **Koenig**, Dawid **Kramer**, Józef **Meier-Mayen** (Chwila), Józef **Markus**, Stanisław **Menczel**, Menachem **Ornstein**, Alfred **Plohn**, Mordka **Rabinowicz**, dr. Henryk **Rothbart**, Anna **Rosenberg**, Schulim **Rettig**, Sami Stanisław **Salzman**, Izydor **Spergel**, Joel **Spiegel**, Simon Szymon **Spund**, Fryderyk **Schönfeld**, dr. Julian **Turteltaub** recte **Tur**, Leon **Weinstock**, Fischel **Witkower**, Benzion **Zangen** mgr. Władysław **Pańczak** („Lwowski Dziennik Narodowy" — organ Stronnictwa Narodowego, Kazimierz **Rychłowski** (korespondent „Głosu Narodu") i kilku innych.

Na wniosek dra **Izaaka Damma**, współpracownika „Chwili", prezesem **Syndykatu Dziennikarzy** został wybrany **p. Bronisław Laskownicki**, naczelny redaktor i współwłaściciel „Wieku Nowego" i „Expressu Wieczornego".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Inauguracja sezonu ligowego

XI. mistrzostwa Ligi rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Na pierwszy ogień poszły trzy mecze: w Krakowie, Łodzi i Lwowie. Niespodzianką grubego kalibru było zwycięstwo Wisły w nieoczekiwanym stosunku nad bądź co bądź równym przeciwnikiem, za jakiego uchodzi Warszawianka. Cracovia grając w Łodzi, zremisowała z Ł. K. S-em, podobny wynik osiągnęła Pogoń we Lwowie, grając z Garbarnią.

Przed Pogonią otwierają się na najbliższą przyszłość wcale nie wesołe horoskopy. Do zeszłorocznej formy jest jej ciągle daleko, a co gorsza, na razie nie widać, by zaznaczała się pewna poprawa. Sytuacja jej o tyle się układa nie pomyślnie, że w ciągu kwietnia czekają ją pod rząd trzy ciężkie mecze wyjazdowe: z Wartą i Cracovią, a poza tym do 24 bm. jak wiadomo, ciągle grać będzie jeszcze bez Matyasa.

Przebieg pierwszej niedzieli ligowej był następujący:

POGOŃ-GARBARNIA 0:0

Garbarnia wbrew wszelkim kursującym pogłoskom, grała w swym zeszłorocznym pełnym formalnym składzie. W Pogoni zabrakło zdyskwalifikowanego Matyasa, nadto nie grał jeszcze Hanin, ostatnio skręcił sobie nogę. Poziom meczu był bardzo słaby.

Na obu drużynach w wyraźny sposób odbijała się długotrwała przerwa zimowa. Nie dopisywano pod każdym względem: grano przeważnie bezplanowo, chaotycznie, a nieliczne celowe akcje były raczej dziełem przypadku.

Garbarnia była drużyną nieco lepszą, bardziej wyrównana, o trochę pewniejszym obliczu. Miała dobrą pomoc, nie najgorszy napad i bardzo dobrego bramkarza w osobie Włodka. W Pogoni poważnie chromał cały atak, pomoc poza Wasiewiczem, również słaba, nie najgorsza obrona, a najlepszy jeszcze Albański.

Sędziował p. Gryc z Katowic. Widzów, mimo zimna, około 3.000.

WISŁA-WARSZAWIANKA 5:0

Kraków, 4. 4. Na inaugurację sezonu ligowego w Krakowie odbył się w niedzielę mecz piłkarski miedzy Wisłą i stołeczną Warszawianką, w którym wicemistrz Ligi Wisła rozgromiła Warszawiankę w stosunku 5:0 (2:0). Zwycięzcy przeważali przez cały czas zawodów, grając dobrze we wszystkich liniach. Od samego początku zagrania Wisły cechowała umiejętność i celowość akcji, podczas gdy w drużynie gości nic się nie „kleiło", a wszystko zależało od przypadku. Stosunkowo najlepiej w drużynie warszawskiej prezentowało się trio obronne. Pomoc całkowicie zawiodła. Eksperyment wstawienia do pomocy napastnika Pirycha okazał się niefortunnym. Zwyczajnie zawodnik ten w ataku odznaczał się przebojowością i ciągiem na bramkę, a tych cech właśnie brakowało atakowi Warszawianki. Smoczek gubił się w nieproduktywnych kombinacjach, a system „w" w ataku Warszawianki okazał się bezwartościowy Rudnicki był dużo zatrudniony i klasą swą przewyższał reszte drużyny Ma na sumieniu dwie ostatnie bramki. W sumie należy stwierdzić, że Warszawianka była cieniem tej drużyny, która na wiosnę ub. sezonu pokonała w Krakowie Wisłę 3:0. Na ile goście „Wiślacy" prezentowali się b. dobrze, trio obronne i pomoc grała bez zarzutu, atak był dysponowany strzałowo, strzelając celnie. Cała drużyna wytrzymała kondycyjnie tempo do końca meczu.

Przebieg gry: początkowo gra otwarta z obustronnymi atakami. W 24-tej minucie Kniola traci piłkę na parę kroków przed bramką. Była to — jak się okazało — jedyna okazja zdobycia punktu. W 29-tej minucie po pięknym zagraniu trójki środkowej, Artur strzela pierwszą bramkę. W 32-ej minucie ten sam zawodnik podwyższa wynik, strzelając głową z pozycji spalonej, czego sędzia nie zauważył. Sukces miejscowych zdeprymował gości, którzy tracą całkowicie głowę.

Po przerwie przewaga Wisły jest już całkowita. W 31-ej minucie Artur strzela trzeci punkt, w 39 minucie lewy łącznik Wisły, Gracz przedziera się przez obronę gości i strzela czwartą bramkę, a w minutę później Łyko zdobywa piątą i ostatnią bramkę, dobijając strzał Habowskiego, przy czym Rudnicki nie jest bez winy.

W drużynie Wisły na specjalne wyróżnienie zasługuje atak, w którym najlepszymi byli Artur i Gracz. Sędzia p. Rettig z Łodzi. Widzów ponad 3.000.

CRACOVIA — Ł. K. S. 1:1 (1:1)

Łódź, 4. 4. W niedzielę odbył się w Łodzi pierwszy mecz ligowy pomiędzy ŁKS. a Cracovią, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie i zgromadziły na stadion'e Ł. K. S. ponad 4.000 osób.

Cracovia grała bardzo ładnie i zasługiwała raczej na zwycięstwo. Ł. K. S. dotychczas jest jeszcze zespołem niewy równanym, a przede wszystk'em nie umiejącym wykorzystać sytuacji podbramkowych. Bramki padły już w pierwszej połowie w dziesiątej minucie przez Wolskiego dla ŁKS. Wyrównał w pięć minut później Gr nberg. W tej azie gry Cracovia gra z wiatrem, mimo to ŁKS. częściej gość: pod bramką Cracovii.

Po przerwie gra prowadzona była chaotycznie, przy czym inicjatywa spoczywała w rękach Cracovi', mającej szereg okazji do podwyższenia wyniku. W zespole gospodarzy wyróżnili się: Andrzejewski w bramce, Gałecki i Osiecki, w Cracovii bardzo dobry Pająk w obronie, Góra w pomocy i w ataku obaj skrzydłowi.

Sędz'ował p. Frank — słabo.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE

W niedzielę odbyły się we Lwowie następujące mecze piłkarskie:

Ukraina — Polonia (Przemyśl) 2:0 (2:0). Mecz o mistrzostwo Ligi okręgowej. Obie bramki dla Ukrainy zdobył Skoceń. Sędziował p. Strzelecki.

W spotkaniach towarzyskich osiągnięto następujące wyniki:

Czarni — Świteź 2:2 (1:2). Czarni grali w normalnym składzie, uzyskując bramki przez Małodobrego i Migasa. Strzelcami dla Świteźi byli: Grom i Kaźmirowicz. Sędziował p. Mielnik.

Hasmonea — R. K. S. 1:0 (1:0). Bramkę dla Hasmonei zdobył Gieser. Sędziował p. Rauch.

T. S. L. — Lechia 2:2 (1:1). Bramki dla T. S. L. zdobyli Bass II i Jakóbczyński, dla Lechii, Boworowski i Śliwiński, Sędziował p. Adam.

W Przemyślu rozegrano w niedzielę dwa towarzyskie mecze piłkarskie:

Czuwaj zremisował z Polną 0:0, i Sian wygrał z Ogniskiem (Jarosław) 2:1 (0:1). — Bramki dla Sianu zdobyli, Partyka, a dla Ogniska Bosowski.

Reprezentacja Śląska przegrywa z reprezentacją Górnej Austrii

Linz, 4. 4. W niedziele odbył się w Linzu wobec 3.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiedzy reprezentacjami Śląska i Górnej Austrii. Zwyciężyli Austriacy 4:2. Do przerwy prowadzili Ślązacy 1:0.

Pierwsza połowa wykazała lekką przewagę drużyny polskiej, która już od początku przejmuje inicjatywę, zagrażając często bramce przeciwnika. W 15-tej minucie Wilimowski chybia z 2 metrów do pustej bramki. Dalsze ataki Polaków przez dłuższy czas nie dają rezultatu, dopiero w 24-ej minucie Wilimowski zdobywa prowadzenie. Na kilka minut przed przerwą Giemza ma okazję zdobycia drugiej bramki, piłka poszła jednak za wysoko i pierwsza połowa kończy się przy stanie 1:0 dla Polaków.

W drugiej połowie następuje zupełna zmiana sytuacji. Austriacy grają znacznie lepiej, a przede wszystkim szybciej od Polaków, spychając ich do defensywy. Gra toczy się przeważnie na połowie boiska Ślązaków. W 8-mej minucie Doppler uzyskał pierwszy punkt dla Austriaków, a następnie Juranis w 25 i 30-tej minucie podwyższa wynik do 3:1 dla Austrii. Ostatni kwadrans należy już do Polaków, którzy przez Pieca uzyskują drugi punkt. Austriacy ustalają wynik dnia na 3 minuty przed końcem przez Juranisa.

Naogół Ślązacy grali nierówno, wykazując piękną i skuteczna grę w pierwszej połowie, a znacznie słabszą po przerwie. Wyróżnili sie Giemza, Kuchta i Piec I.

Na zawodach obecny był konsul generalny R. P. Grabiński i sekretarz poselstwa polskiego p. Włodarkiewicz.

Z Linzu Ślązacy udali się do Wiednia, gdzie grają we wtorek.

———

Drugie zwycięstwo pływaków węgierskich we Lwowie

Budapest Sport Egyasulet, rozegrał w niedzielę na krytej pływalni rewanżowy mecz z reprezentacją Lwowa, wykazując podobnie jak w sobotę swą wysoką klasę. Przebieg spotkania był następujący:

200 m. st. klas.: 1) Török (BSE) 3:06, 2) Kot III (Pog.) 3:07:6, nowy rekord okr. lwow., 3) Chorewski I (Pog.) 3:28.

100 m. na wznak: 1) Lemhenyi (BSE) 1:24, 2) Faszkosz (BSE) 1:26:3, 3) Zemer (Lech.) 1:29:8.

100 m. st. dowol.: 1) Zolonyi (BSE) 1:03:1, 2) Klimko (Pog.) 1:11:2.

Sztafeta 3X100 m. styl. zmien.: 1) (BSE) Török, Lemhenyi, Zolonyj 4:01, 2) (Lwów) Kot III, Zemer, Wieselthier 4:15:06.

W konkurencjach lokalnych osiągnięto następujące wyniki: 200 m. st. klas.: 1) Brau (Dror) 3:44:4, 2) Renert (Has.) 3:57:8, 3) Chorzewsk .

100 m. st. dowol.: 1) Keller (Hasm.) 1:19:5, 2) Kruszyński (Pog.) 1:22:6, — sztafeta 4X100 m. st. dow.: 1) Pogoń 5:51:3, 2) Hasmonea 6:22:3.

W piłce wodnej BSE, wygrał z reprezentacją Lwowa 17:0 (8:0). Bramki dla Węgrów zdobyli: Rajki 9, Török 6, i Sarossi 2.

Warta mistrzem Polski w boksie

W niedzielę zakończyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Mistrzostwo, zgodnie z oczekiwaniami, zdobyła znowu Warta. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez IKP., który zepchnął Okęcie na trzecie miejsce w tabeli. Końcowy stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	6	10:2	58:36
2) IKP.	6	7:5	47:49
3) Okęcie	6	6:6	48:43
4) HCP.	6	1:11	37:54

Poznań, 4. 4. Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy drużynami Warty i HCP. zakończył się zwycięstwem Warty 9:7. Mecz powyższy miał nadspodziewanie ciekawy przebieg. Warta, która wystąpiła do tego spotkania bez Sipińskiego oraz Jareckiego, natrafiła na b. silny opór gości HCP. i wygrała spotkanie po zaciętej walce w nieznacznym stosunku 9:7.

Wyniki spotkań: waga musza — Sobkowiak (W) pokonał Lischkę; waga kogucia — Koziołek (W) wygrał na punkty z Koleckim: waga piórkowa — Walkowiak (W) pokonał Frankowskiego na punkty; waga lekka — Vogt 1 pokonał Szymczaka na punkty; waga półśrednia — Kaźmierczak 2 (HCP.) zremisował z Wyrzykiewiczem (W); waga średnia — Kaźmierczak 1. (HCP.) pokonał na punkty Szułczyńskiego (W): waga półciężka — Szymura wygrał na punkty z Klimeckim; waga ciężka — Adamczak (HCP.) wygrał przez techn. k. o. z Białkowskim (W).

OKĘCIE PRZEGRYWA W ŁODZI

Łódź, 4. 4. Rozegrany w Łodzi drużynowy mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy IKP. (Łódź) a Okęciem (Warszawa) zakończył się zwycięstwem IKP. w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne zawodów były następujące: w wadze muszej Popielaty (IKP.) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Millera; w wadze koguciej Spodenkiewicz (IKP.) zwyciężył na punkty Szyszkowskiego; w wadze piórkowej Czesławski (IKP.) wygrał walkowerem z Bakowskim z powodu nadwagi tego ostatniego. W spotkaniu towarzyskim walka skończyła się remisem; w wadze półśredniej Woźniakiewicz po bardzo ładnej walce zwyciężył Seweryniaka (Okęcie); w wadze średniej sensacją był remis Matuszewskiego z Chmielewskim. Zaznaczyć przytem należy, iż Matuszewski w pierwszej rundzie trzy razy był posłany przez Chmielewskiego na deski, przez co ten zlekceważył przeciwnika i w następnych rundach zainkasował kilka ciosów; w wadze półciężkiej Pisarski (Okęcie) wygry-

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

(Dalszy ciąg ze strony 3-ciej)

wa walkowerem na skutek braku przeciwnika; w wadze cieżkiej Pietrzak (IKP.) zwycięża Leoniaka (Okęcie) na punkty.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA KLUBÓW WOJSKOWYCH

W sobotę wieczorem, w hali sportowej, odbyły się mistrzostwa bokserskie klubów wojskowych z terenu Lwowa. Mistrzostwa obesłano tak skromnie, że odrazu rozegrano walki finałowe, które przyniosły następujące wyniki: w wadze piórkowej: Górecki wygrał na punkty z Veitem; w wadze lekkiej: Hanczyn pokonał w 2 rundzie przez k-o Sarnowskiego; w wadze półśredniej: Iwański zwyciężył przez techniczny k-o w 2 rundzie Stokla; w wadze średniej: Kolbuszowski wygrał na punkty z Ostachowiczem; w wadze pół-ciężkiej: Szkwarkowski wygrał na punkty z Michniewiczem.

W dniach 10 i 11 b. m. odbędą się we Lwowie mistrzostwa bokserskie klubów wojskowych z terenu całego D. O. K. VI.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU

W niedzielę odbył się we Lwowie bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu, w konkurencji seniorów, juniorów i pań. W konkurencji seniorów bieg został unieważniony, gdyż kilkunastu zawodników zmyliło trasę, biegnąc znacznie więcej, niż przewidywali organizatorzy. Bieg seniorów zostanie najprawdopodobniej powtórzony w najbliższą niedzielę.

W konkurencji juniorów na trasie 3000 m. bieg wygrał Garwoliński (Pogoń) w czasie 10:09:6, przed Klakoczarem (Pogoń) 10:10:2 i Martyniakiem (Pogoń).

W konkurencji pań na trasie 1.200 m. bieg wygrała Hornsteinówna (Hasmonea) w czasie 4:54, 2) Sydorówna (Lechia), 3) Zubalówna (Lechia).

KORESPONDENCYJNE ZAWODY STRZELECKIE

W niedzielę odbyły się we Lwowie korespondencyjne zawody strzeleckie między lwowskimi klubami strzeleckimi, a zespołem Klein - Kaliber Sportschuetzen 1929 (Berlin).

Ze Lwowa brali udział zawodnicy klubów Pocztowego P. W., Związku Strzeleckiego i A. Z. S. — Cała drużyna składała się z sześciu zawodników, a w ogólnej klasyfikacji brano pod uwagę wyniki pierwszych pięciu. Strzelano z karabinku sportowego z odległości 50 mtr. leżąc, do tarczy olimpijskiej. — Wyniki osiągnięto, jak na rozpoczęcie sezonu, nie najgorsze.

W konkurencji zespołowej 1 AZS. 1911, punktów na 2000 możliwych, przed Związkiem Strzeleckim 1873 punktów i Pocztowym P. W. 1809 punktów. Najlepszy wynik indywidualny osiągnął dr. Zaturski (Z. S.) 394 punktów na 400 możliwych przed Gulewskim (AZS.)

FRANCUSKO - SZWAJCARSKI UKŁAD GOSPODARCZY

Dnia 31 ub. m. podpisano w Bernie nowe układy francusko - szwajcarskie, które odtąd będą stanowiły podstawę stosunków gospodarczych między obu krajami. Układy zawarte zostały w wyniku rokowań, prowadzonych w Genewie i Paryżu między francuskim ministrem Handlu, Bastidem a szwajcarskim delegatem Rady Federalnej, Stuckim. Układy zapewniają obu krajom konsolidację już istniejących w wymianie handlowej ułatwień, jak również szereg nowych ulg, zmierzających do rozszerzenia wymiany handlowej. Całość postanowień dotyczy również francuskiej kolonij i protektoratów, co pozwoli Szwajcarii na rozszerzenie jej rynków zbytu; jednocześnie powiększają się perspektywy zbytu artykułów z kolonij francuskich w Szwajcarii.

W zrozumieniu obu rządów, nowe układy stanowią pierwszy etap na drodze powrotu do bardziej liberalnych metod w handlu międzynarodowym. (PAT).

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW SZKOŁY LUDOWEJ.

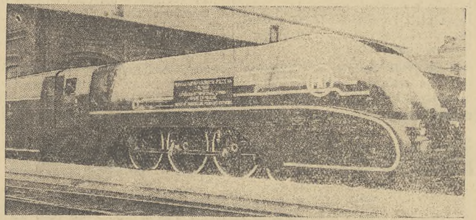
Sukces biegu Raszyn-Warszawa

Zorganizowany przez Polskie Radio bieg Raszyn—Warszawa wywołał szalone zainteresowanie stolicy, gromadząc na całej trasie z Raszyna na przedmieściach i ulicach śródmieścia nieprzebrane tłumy. Na mecie na pl. Marszałka Piłsudskiego kilkadziesiąt tysięcy osób zapełniło olbrzymi plac i wszystkie przejścia, tak że oddziały policji z trudem utorowały drogę zawodnikom. Bieg zgromadził ogółem 7 drużyn, z których każda wystawiła 35 zawodników. Dystans biegu wynosił ok. 22 klm. Na pierwszej zmianie na czoło wyszedł zawodnik Warszawianki Wirkus przed zawodnikiem Polonii i PZL. Na drugiej zmianie Cybulski traci część terenu, a na trzeciej — ku powszechnemu zdumieniu — wysuwa się na pierwsze miejsce Polonia i prowadzi z różnicą 50 m. prawie do Okęcia. Dopiero od Okęcia udało się zawodnikom Warszawianki zepchnąć znowu Polonię na drugie miejsce, niemniej zacięta walka o prowadzenie trwała aż do mety. Pierwszy bieg ukończył Kusociński (Warszawianka), witany owacyjnie przez tłumy. Kusociński zapewnił w ten sposób zwyciestwo Warszawiance w ogólnym czasie 1:02:27 sek, 2) Polonia 1:03:51,6 sek., 3) PZL, 4) Orkan, 5) Żagiew, 6) PPW, 7) Związek Rezerwistów.

Po biegu komisja sędziowska zdyskwalifikowała drużyny Warszawianki i PZL za przekroczenia regulaminowe, przyznając pierwsze miejsce Polonii, drugie Orkanowi, trzecie drużynie Żagwi, 4) PPW a 5) Rezerwistom.

Zawodnikom towarzyszło kilkadziesiąt aut i motocykli i setka kolarzy.

Pierwsza polska lokomotywa aerodynamiczna



Zdjęcie przedstawia pierwszą polską lokomotywę aerodynamiczną, wykonaną przez Fabrykę Lokomotyw w Chrzanowie. Lokomotywa ta przeznaczona dla Działu Polskiego na Wystawie Światowej w Paryżu, może rozwijać szybkość 140 klm. na godzinę.

POGRZEB Ś. P. DRA WŁADYSŁAWA MICHEJDY

Cieszyn, 4. 4. (PAT.) Dziś po południu odbył się tu pogrzeb ś. p. dra Władysława Michejdy, burmistrza miasta Cieszyna i zasłużonego działacza społecznego i narodowego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa i tłumy ludności z całego Śląska Zaolzańskiego.

W pogrzebie wzięli m. in. udział: — wojewoda śląski dr. Grażyński, marszałek sejmu śląskiego Grzesik, poseł ludności polskiej w Czechosłowacji dr. Wolf, delegacja kodpusu oficerskiego i t. d.

CO OPOWIADA PILOT DMOSZYŃSKI O LOCIE DO PALESTYNY

Jeden z najznakomitszych polskich pilotów komunikacyjnych Tadeusz Dmoszyński, dwukrotnie w ostatnim czasie odbywał przelot z Warszawy do Lyddy.

W ubiegły piątek powrócił Dmoszyński do Warszawy, by znów dnia 25 b. m. poprowadzić samolot na tym samym szlaku — (będzie to 4-ty lot techniczny do Palestyny przed otwarciem regularnej komunikacji).

Pogoda w czasie lotu była doskonała, a jedynie jeszcze na terytorium Polski, a to między Lwowem a Czerniowcami w Rumunii, zagrodziła drogę samolotowi burza śnieżna. Polski samolot przebył ją jednak z łatwością, mając dalej od Czerniowiec aż do Lyddy przepiękną pogodę. Lot przez Bałkany i morze, obfituje we wspaniałe wrażenia wzrokowe, gdyż trasa ta należy do najpiękniejszych w Europie. Ze szczególnym entuzjazmem wyraża się Dmoszyński o wyspie Rodos, która dla swych niezwykłych warunków klimatycznych i cennych zabytków historycznych jest celem podróży licznych turystów. Na wyspie tej znajduje się kilkunastu Polaków, oddawna tam osiadłych, którzy podejmowali niezwykle gościnnie załogę polskiego samolotu.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Powstańcy hiszpańscy milczą o swych sukcesach

Anarchia i rozruchy w czerwonej republice biskajskiej

Sevila, 4. 4. (PAT). SPECJALNY WYSŁANNIK AGENCJI HAVASA DONOSI, ŻE MIMO DYSKRECJI GŁÓWNEGO DOWÓDZTWA WOJSK POWSTAŃCZYCH, PANUJE OGÓLNE PRZEKONANIE, ŻE REZULTATY OPERACJI WOJSKOWYCH PRZEPROWADZONYCH PRZEZ ODDZIAŁY POWSTAŃCZE NA FRONCIE BISKAJSKIM SĄ DALEKO BARDZIEJ POWAŻNE, NIŻ DONIOSŁY O TYM ICH KOMUNIKATY OFICJALNE.

Wczoraj umocnione zostały przez powstańców nowe pozycje na zboczach wzgórza Amboso, które jest bardzo ważnym punktem strategicznym. O świcie liczne ciężkie samoloty powstańcze rozpoczęły bombardowanie pozycji wojsk rządowych.

Miejscowość Durango jest pospiesznie ewakuowana przez oddziały rządowe.

Madryt, 4. 4. (PAT). Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj po południu Durango. Szkody są bardzo znaczne. Zniszczeniu uległo szereg budynków. Są liczne ofiary w ludziach.

Sevilla, 4. 4. (PAT). Gen. Queipo de Llano przemawiając przed mikrofonem tutejszej radiostacji oświadczył, że pozycje zdobyte przez powstańców na froncie biskajskim zostały silnie umocnione. Dowództwo powstańcze przygotowuje się do nowych operacyj, które nie nastąpią prawdopodobnie przed upływem paru dni

San Sebastian, 4. 4. (PAT). Na stronę powstańczą przeszło 30 milicjantów baskijskich z oficerem na czele. Oświadczyli oni, że w republice baskijskiej szerzy się anarchia i dochodzi często do rozruchów, wywołanych dotkliwym brakiem żywności

---

**Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.**

..program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 5 KWIETNIA

6.00 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji“. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Mała Orkiestra P. R. — 12.30 „Od warsztatu do warsztatu“. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka angielska na płytach. — 15.55 (Lw.) Pogadanka społeczna. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 10.05 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 16.15 „Skrzynka językowa“. — 16.30 Orkiestra mandolinistów „Halka“ — 17.05 Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem — odczyt. — 17.20 Recital śpiewaczy Wiktors'a Stotts'a. — 17.50 „Znakomity botanik Marian Raciborski“. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. — Lublin. 18.15 Wiadomości sportowe. — 18.25 (Lw.) Egzotyczny temat — (płyty). — 18.40 (Lw.) „Krosno, miasto lwa i orła“ — pogadanka — wygłosi Helena Wolska. — 18.50 „Najważniejsze odmiany ziemniaków rakoodpornych“ — pogadanka. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 (Lw.) „Na morskiej fali“. 20.15 Recital skrzypcowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „August Wilkoński — kawaler krzyża naturalnego“. — 21.30 Chór Juranda. — 22.00 Koncert symfoniczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. — 23.30 (Lw.) „Międzynarodowy kongres ociemniałych“ — przemówienie w języku esperanckim kpt. Jana Silhana.

Wiadomości bieżące

5 kwietnia 1937

Poniedziałek
Zwiast. N. M. P.
Jutro: Celestyna
Wschód słońca 5·03
Zachód „ 18·16

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — **Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.**

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 5 b. m. godz. 7.30 w. Występ Hanki Ordonówny.
Wtorek, dnia 6 b. m. godz. 8.15 wiecz. VIII. Koncert Symfoniczny.
Środa, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene“.
Czwartek, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Trubadur“ — opera.
Piątek, dnia 9 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene“.
Sobota, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Tosca“ — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem, „Matura“.
Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Matura“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Ogród Allaha“ z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa“ (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „W blasku słońca“ (z Janem Kiepurą).
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny“.
GLORIA: I. „Jego wielka miłość“, II. „Ludzie w tunelu“.
GRAŻYNA: „Carewicz“ (z Martą Eggert).

KOPERNIK: „Jak wam się podoba (Elżbieta Bergner).
MARYSIEŃKA: „Bogate biedactwo“ (Shirlye Temple).
METRO: „Księżniczka czardasza“ (z Martą Eggert).
MUZA: „San Francisco“.
PALACE: „Ordynat Michorowski“ — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Barbara Radziwiłłówna“.
PAX: „Jadzia“ z J. Smosarską.
RAJ: „Szczepko i Tońko“ w arcywesołej komedii „Będzie lepiej“.
STYLOWY: „Nicpoń“ oraz rewia.
ŚWIT: „Trędowata“, dodatki i aktualności.
TON: „Czarny hrabia“ z Pat i Patachonem.
UCIECHA: „Tajna Brygada i rewia,

Tam gdzie mieszkał Marszałek Józef Piłsudski...

(j.) Jak wiadomo, w ub. sobotę komisja rewizyjna rady miejskiej na posiedzeniu magistratu po sprawozdaniu wysunęła szereg dezyderatów. M. inn. ławnik dr. Poratyński zgłosił interpelację w sprawie nowego pomieszczenia dla Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, podnosząc, że obecny lokal Tow. przy ul. Dzieduszyckich jest stanowczo za szczupły.

Interpelacja ta przypomina nam inną, nie mniej aktualną sprawę — sprawę odpowiedniego pomieszczenia arcybogatych zbiorów pamiątek z powstań narodowych, znajdujących się w posiadaniu miasta a butwiejących podobno po magazynach. Otóż swego czasu poruszyliśmy na łamach „Dziennika Polskiego“ kwestię kupna przez miasto pałacu ordynata A. hr. Potockiego przy ul. Kopernika i urządzenia w nim muzeum powstań narodowych. Podkreślaliśmy przy tym, że o kupno tego pałacu zadłużonego w „Dresdnerbanku“ zabiegają ukraińcy i zwracaliśmy się do naszych „ojców miasta“ z apelem, aby zapobiegli temu jeszcze jednemu aktowi kurczenia się polskiego stanu posiadania.

Apel nasz — niestety — minął bez echa. Wiemy wprawdzie, że pewne koła pod wpływem naszych notatek interweniowały i tu i tam — ale także bezskutecznie. W rezultacie pertraktacje o kupno pałacu między zarządem a ukraińcami (metropolita Szeptycki?) rozbiły się. Wkrótce jednak po tym znalazł się inny reflektant — Żydzi.

Czysto żydowskie przedsiębiorstwo ukrywające się pod nazwą „Polski (?!) Eksport Naftowy“ wynajęło całe pierwsze piętro pałacu, przy czym podobno porobiono mnóstwo zmian w urządzeniu i umeblowaniu (zresztą niesłychanie luksusowym).

Cóż w tym tak bardzo niezwykłego? — zapytałby ktoś. Jest! W pałacu hr. Potockiego w czasie swego trzykrotnego pobytu we Lwowie mieszkał i nocował śp. Marszałek Józef Piłsudski i pokój, który był jego „kwatera“ z całym pietyzmem przez zarząd pałacu był utrzymywany w tym stanie, w jakim go Wielki Budowniczy Polski pozostawił. Czy d z i ś po objęciu całego piętra przez żydowskie przedsiębiorstwo jest t a k s a m o — nie wiemy.

Jedno jest w każdym razie pewne: dzięki niedocenieniu całości sprawy przez gminę miasta Lwowa zamiast wspaniałego pomieszczenia dla drogich sercu każdego Polaka pamiątek z czasów dni „krwi i chwały“, mamy w polskim magnackim gmachu nie bardzo polski „Polski Eksport Naftowy“...

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SIAM“. Daleka kraina świątyń i dzikich słoni.

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

— **DZIŚ WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY W TEATRZE WIELKIM.** Dziś w poniedziałek występ znakomitej naszej pieśniarki Hanki Ordonówny. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w „Abo“, plac Mariacki 9.

— **VIII. KONCERT SYMFONICZNY.** Jutro, we wtorek VIII koncert symfoniczny o godzinie 20.15 w sali Teatru Wielkiego pod dyrekcją sławnego dyrygenta E. van Beinum, z udziałem znakomitego pianisty L. Muenzera. Koncert ten budzi bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż zarówno program jak i jego wykonanie dają najlepszą rękojmę wysokiego poziomu artystycznego.

— **OPERA — TEATR WIELKI.** Dnia 8 i 10 b. m. oczekuje Lwów niezwykła sensacja artystyczna w postaci występów najsławniejszych artystów opery Królewskiej w Bukareszcie. Dane będą dwie opery: „Trubadur“ i „Tosca“, w których czołowe partje śpiewają pp.: znakomita śpiewaczka, ulubienica Lwowa Lora Lizner Jassini, najznakomitszy tenor rumuński Dinu Badescu i wspaniały baryton Serban Tassian. Oboma przedstawieniami dyryguje pierwszy kapelmistrz i generalny dyrektor muzyczny E. Massini.

— **Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA.** W poniedziałek, dnia 5 kwietnia i we wtorek dnia 6 kwietnia, o godzinie 19.30, doskonała i aktualna sztuka Fodora p. tyt.: „Matura“, w której cały zespół z p. Janiną Martini na czele zbiera sute żniwo oklasków, rozbawionej publiczności. W środę, dnia 7 kwietnia — teatr nieczynny. — W próbach arcywesoła komedia muzyczna Kesslera p. t. „Niecałowana żonka“, ilustrowana muzyką W. Kolla. — Bilety w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: 10—13 i 17—20.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś w poniedziałek, o godzinie 18.40 p. Helena Wolska mówić będzie przez radio o „Krośnie, mieście lwa i osła“. — O godzinie 23.30 kpt. Jan Silhan wygłosi w języku esperanckim przemówienie o Międzynarodowym Kongresie ociemniałych.

— „NA MORSKIEJ FALI“. Rozgłośnia Lwowska nadaje w poniedziałek, o godzinie 19.30 na całą Polskę ciekawą audycję muzyczną p. t. „Na morskiej fali“, pióra Wiktora Hausmana. W audycji weźmie udział orkiestra, chór męski i soliści. Dyryguje prof. Wiktor Hausman.

— **SŁUCHAMY CHÓRU JURANDA PRZEZ RADIO.** Doskonali polscy revellersi, ulubiony przez publiczność chór Juranda, śpiewać będzie w Polskim Radio dnia 5 kwietnia o godzinie 21.30. W wykonaniu tego chóru usłyszy publiczność radiowa nastrojowe piosenki, bostony, tanga i najmilsze melodie operetkowe.

— MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania. tel. 294-81. 1340

—ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we wtorek dnia 6 kwietnia o godzinie 11-tej, odbędzie się pierwsza lekcja kwiatów z celofanu. — W środę dnia 7 kwietnia o godzinie 17-tej pokaz kulinarny: „Owoce surowe w odżywianiu przedwiosennym“. — Pokaz poprzedzi pogadanka pani Bielińskiej: składniki odżywcze pokarmów — witaminy.

Przypominamy, że czytelnia i biblioteka czynne są we wtorki i czwartki od godziny 11 do 13.

— ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU SYBIRAKÓW ZIEM POŁUDN.-WSCHODN. donosi: Dnia 21 marca 1937 roku, o godzinie 10-tej rano, odbyło się Organizacyjne Walne Zebranie członków, na którym wybrano Zarząd na Oddział Lwów - miasto, w następującym składzie: Prezes Dyr. Romuald Deszberg, sekretarz: Władysław Jaworowicz, skarbnik Julian Gerlach.

— **Z SOKOŁA - MACIERZY WE LWOWIE.** — Zawiadamiamy wszystkich członków i członkinie naszego Gniazda, że „Wspólne Święcone“, odbędzie się w sobotę, dnia 10 kwietnia 1937, o godzinie 19-tej w salach „Sokoła - Macierzy“, przy ulicy Sokoła 7, na które mają prawo wprowadzić członków swych Rodzin. Mundur Sokoli względnie strój ciemny. — Udział w wieczerzy wynosi 2 zł. od osoby. — Orkiestra własna. — Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmuje kancelaria „Sokoła - Macierzy“ codziennie od godziny 18-tej do 20-tej, najdalej do dnia 8 kwietnia b. r. włącznie. Zarząd prosi o liczne zgłoszenia i przybycie.

— **ŚWIĘCONE W ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w poniedziałek, dnia 5 b. m. tradycyjne Święcone dla członkiń w lokalu przy placu Akademickim 2, o godzinie 18.

— **MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ZIELARSKIE** urządza pod nadzor. Lwowskiej Izby Rolniczej i za zezwoleniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego — trzymiesięczny Kurs Zielarski — w czasie od 5 kwietnia do 5 lipca 1937 r. Przedmioty wykładane: Uprawa, zbiór, suszenie i przetwórstwo roślin lekarskich, chemia i gleboznawstwo, botanika, nasienioznawstwo, szkodniki zwierzęce i roślinne, meteorologia i klimatologia, spółdzielność zielarska i organizacja handlowa. — Wpisy przyjmuje i informacje udziela Zarząd Kursu we Lwowie, pl. Bernardyński 11 I. p. we wtorki, czwartki i soboty od godzinyi 18 do 19-tej.

— **DORA KALINÓWNA**, znakomita artystka charakterystyczna, filar „Cyrulika Warszawskiego“ wystąpi z recitalem we Lwowie w poniedziałek 5 kwietnia b. r. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Sztuka odtwórcza Kalinówny w sferze recytacji, piosenek i scen charakterystycznych, jest tak rozciągła i stoi na takim wysokim poziomie, że budzi podziw i zachwyt. Typy jakie Kalinówna tworzy, porównać można z kreacjami Charlie Chaplina lub Wiktora Chenkina. Program wieczoru zostanie wkrótce ogłoszony.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Hr. Russocki Zygmunt — Odrzychowa, Hr. Tarnowska Wanda — Dukla, Dyr. Rodański Stanisław — Kraków, Dyr. Chmielnicki L. Szczecin, Bielska Janina, artystka oper. — Lublin, Dr. Nowotyński Stanisław — Łuck, Prezydent Stroński Zdzisław — Stanisławów — Dzwonik Jan, przemysłowiec — Złoczów, Inż. Brauschmidt Ludwik — Gdańsk, Chełbicka Maria, nauczycielka — Nisko, Epstein M., przemysłowiec — Warszawa, Dyr. Ostrowski Jerzy — Rzeszów, Panczyjowa Krystyna, żona Dyr. — Przemyśl, Śmiałowscy Tadeuszowie, wł. dóbr — Słupiec, Dyr. Górecki Piotr — Warszawa, Żurowski Wiktor, wł. dóbr — Nowe Miasto, Dr. Klahr P. — Borszczów, Engel Małgorzata — Cieszyn, Gołębski Zbigniew, sędzia — Kraków, Ks. Puchała K. — Trembowla, Jankowski Karol — Baligród, Sieradzki Stanisław — Poznań, Jerkiewicz Konrad, farmaceuta — Warszawa, Dyr. Wraga Roman — Warszawa.

Zdarzenia i wypadki

ZACZADZENIE

(Z) Nakoneczna Stefania, wdowa, zam. Zielona 52, uległa zaczadzeniu wskutek przedwczesnego zasunięcia pieca.

Wezwane Pogotowie rat. odwiozło Nakoneczną do szpitala powszechnego.

ZAGINIĘCIE 12-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

(Z) Partyka Rozalia, zam. Bogdanówka 67, doniosła P. P., że dnia 2. bm. wydaliła się z domu jej córka Władysława, lat 12 i dotychczas nie powróciła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(Z) Vogelfenger Izrael, stolarz, zam. 3-go Maja 4, usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył u lewej ręki żyletką.

Desperata odwieziono do Pog. Rat., które po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej. Powodu usiłowanego samobójstwa na razie nie ustalono.

WŁAMANIE DO CERKWI

(Z) Nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu kraty w oknie dostali się do zakrystii cerkwi przy ul. Żółkiewskiej, skąd skradli 11 koron srebrnych austriackich.

WYSTĘP TOREBKARZA

(Z) Niejaka Oleksińska Mirosława (Bartosza Głowackiego 17) doniosła P. P., że gdy stała obok sklepu „Salamandra“ na ul. Legionów, nieznany sprawca wyrwał jej z ręki torebkę, zawierającą kwotę 70 zł., po czym zbiegł w nieznanym kierunku. Policja wdrożyła dochodzenia

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Płomienne serca", Grażyna: „Krew na morzu", Palace: „Pasteur".

BRZOZÓW. Goplana: „Mała mateczka" i „Doktor X".

BUCZACZ. Palace: „New-York — San Francisco".

CZORTKÓW. Casino: „Dzisiejsze czasy".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Ucieczka Tarzana", Wanda: „Skowronek".

JAROSŁAW. Dom Żołnierza: „Papa się żeni", Palace: „Piętro wyżej", Sokół: „Jak wam się podoba".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Miłość Fr. Doktor".

KOŁOMYJA. Mars: „Czarujące oczy". Gwiazda: „Pan z milionami".

LUBLIN. Apollo: „Zielony sygnał" i „Teodora robi karierę", Corso: „Moskwa — Szanghaj", Gwiazda: „Dzisiejsze czasy", i „Biały anioł", Rialto: „Judel", Stylowy: „Płomienne serca", Venus: „Jadzia".

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Płomienne serca". Fotoplastikon: „Hiszpania".

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą". Henryka: „Jej pierwsza miłość", Muza: „Tylko raz kochała".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sen nocy letniej".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow-boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".

STRYJ. Apollo: „Nicpoń", Sokół: rewia „Czarny kot".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Jadzia".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

5. 4. DOBROMIL. Popoł. —, wiecz. „Ludzie na krze".

6. 4. SKAŁAT. Popoł. Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
USTRZYKI. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

Z Drohobycza

DWA LICEA W DROHOBYCZU. Rozporządzeniem Ministerstwa WR i OP utworzone zostaną w Drohobyczu dwa licea, a to humanistyczne i matematyczno-fizyczne. Utworzenie liceów nastąpi z nowym rokiem szkolnym przy państwowym gimnazjum im. Król. Wł. Jagiełły.

MATURA PISEMNA W GIMNAZJUM W DROHOBYCZU. W myśl rozporządzenia Kuratorium lwowskiego w gimnazjum państwowym im. Kr. Wł. Jagiełły matura pisemna odbędzie się dnia 19 kwietnia. Termin tak wczesny leży w związku z przygotowaniami otwierania liceów.

Z Borysławia

ORYGINALNE SAMOBÓJSTWO W BORYSŁAWIU. Józef Heigel, liczący lat 34, udał się na tłokę pod lasem Tepciuch w Borysławiu, gdzie przerzucił nieizolowany drut na przewody elektryczne, wskutek czego rażony został prądem śmiertelnie. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

Z Rzeszowa

K. S. ZWIERZYNIECKI W RZESZOWIE. W niedzielę, 4 b. m. przyjeżdża do Rzeszowa K. S. Zwierzyniecki z Krakowa, który rozegra towarzyski mecz piłki nożnej z Resovią.

RZESZÓW OŚRODKIEM WYSZKOLENIA STRAŻACKIEGO. W Rzeszowie odbył się wyszkoleniowy kurs strażacki III-go stopnia dla naczelników, ich zastępców i komendantów Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatów rzeszowkiego, kolbuszowskiego, łańcuckiego, niżańskiego, tarnobrzeskiego, krośnieńskiego i brzozowskiego.

Ponadto na zarządzenie Okr. Woj. Związku Straży Pożarnych odbył się dla uczestników kurs z dziedziny obrony obrony przeciwlotniczej gazowo—pożarowej dla dowódców sekcji.

Z Radymna

ODZNACZENIA: Za czynny udział w organizacjach niepodległościowych o szczególnie w P. O. W. zostali odznaczeni na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej „Medalem Niepodległości" p. Gąska Marian oraz p. Bach Jan.

Z Sądowej Wiszni

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. Dnia 30 marca br. odbył się w kościele parafialnym w Sądowej Wiszni ślub p. Janiny Piaseckiej, córki b. zawiadowcy stacji z kpt. p. Rudolfem Prokopowiczem. Związek małżeński pobłogosławił ks. dziekan Pelczarski.

POŻAR. W zabudowaniach Aleksiewicza z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Pastwą płomieni padło dwie stodoły, zapasy słomy, siana i narzędzia rolnicze. Dzięki akcji miejscowej straży pożarnej, ogień zlokalizowano. Szkoda wynosi około 1000 zł. Ponieważ zachodzi podejrzenie podpalenia, Policja prowadzi śledztwo.

KRONIKA LUBELSKA

ZAMKNIĘCIE RUCHU CIĘŻAROWEGO. Na skutek przełomów wiosennych, został zamknięty, aż do odwołania ruch ciężarowy ponad 300 kg. obciążenia, za wyjątkiem pojazdów mechanicznych osobowych na drodze Gerszony—Chełm i Chełm—Krasnystaw w granicach powiatu chłemskiego.

BÓJKA W POCIĄGU. Na stacji kolejowej Lublin w pociągu Nr. 8891, nieznany sprawca zranił nożem w brzuch Chudorowskiego Edmunda, lat 23 ze wsi Nierzwica pow. lubelskiego, który, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, w stanie groźnym został przewieziony do szpitala. Dochodzenia wdrożono.

Z ŻYCIA GIEŁDY MIĘSNEJ. P. wojewoda lubelski dr. Józef Rożniecki przyjął na audiencji przedstawicieli Giełdy Mięsnej w Lublinie, a mianowicie członków ustępującego i nowowybranego Prezydium, oraz dyrektora Giełdy. W imieniu ustępującego Prezydium p. prezes Jan Fischer przedstawił obecny stan Giełdy i rynku mięsnego i podziękował za serdeczną uczynność i życzliwość, okazywaną stale przez Pana Wojewodę na tym odcinku gospodarczym, ważnym w przededniu zbliżenia się do lubelszczyzny naszego nowego okręgu przemysłowego.

KRADZIEŻE. W czasie przejazdu koleją z Warszawy do Lublina została okradziona w pociągu przez nieznanego sprawę — Dmowska Maria, lublinianka. Łupem kradzieży padły paczki zawierające 4 sekatory, 2 rozpylacze mosiężne i 1 rozpylacz kauczukowy, ogólnej wartości 51 zł. 80 gr. — Również nieznany sprawca na szkodę Kańczagowskiego Tadeusza (Skibińska 8) skradł rower wartości 75 zł.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.